

The Sine Qua Non of Enduring Freedom

<https://www.trinityfoundation.org/journal.php?id=271&fbclid=IwAR18lhTP7aOKIHJqNS9uM5yizbpsNGb741XAiF4suDoX-Deh7Z8ej6qp4D4>

Sine qua non trwałej wolności

John Robbins

Uwaga redaktora: Ten esej po raz pierwszy pojawił się w A Man of Principle: Essays in Honor of Hans F. Sennholz, Festschrift dla profesora ekonomii dr Robbinsa w Grove City College, który dr Robbins współredagował w 1992 roku. Od tego czasu został on opublikowany w książce Dr. Robbinsa Freedom and Capitalism: Essays on Christian Politics and Economics (The Trinity Foundation, 2006).

Dr Robbins został pobłogosławiony przez Pana, by dostrzec logiczne implikacje polityki naszego rządu federalnego na długo przed tym zanim inni dostrzegli, dokąd zmierzamy, tak w tamtym czasie jak i teraz. Biblia daje nam wszystko, co powinniśmy wiedzieć o życiu i pobożności, co obejmuje ograniczenia dla rządów. Jeśli chcemy, by Bóg ponownie pobłogosławił Amerykę wolnością, to kościół musi

- 1) upamiętać się z odrzucenia Biblii jako jedyne źródła prawdy i autorytetu,
- 2) czytać ją
- 3) wierzyć w nią i
- 4) żyć zgodnie z nią.

Hans Sennholz jest większym obrońcą wolności i wolnej przedsiębiorczości niż większość jego nauczycieli, rówieśników i studentów. Powód jest prosty, choć mało wspominany w grzecznym towarzystwie: Logicznie kompetentna obrona wolnego społeczeństwa wymaga objawionej przez Boga informacji; wszystkie inne obrony zawodzą. Sennholz, niemal jedyny wśród wybitnych ekonomistów wolnej przedsiębiorczości, opiera swoją obronę wolnego społeczeństwa na biblijnym objawieniu.

Nieudane obrony

Istnieją cztery główne metody obrony wolnego społeczeństwa: ekonomia, prawo naturalne, utilitaryzm i objawienie biblijne. W tym esej krótko wskażę niektóre z błędów w pierwszych trzech obronach, zaczynając od ekonomii.

Ekonomia

Kompetentna obrona wolności i wolnej przedsiębiorczości nie może opierać się na ekonomii austriackiej, chicagowskiej, keynesowskiej czy jakiegokolwiek innej teorii ekonomicznej. Powód jest dość prosty: *Wertfreiheit*. Ekonomia, jako nauka wolna od wartości, po prostu nie jest i nie może być źródłem wartości. Podobnie jak fizyka, ekonomia opisuje (lub stara się opisać) to, co jest, a nie to, co powinno być. Ekonomista *qua*, nawet jeśli jest najczystszym Austriakiem, nie może logicznie stwierdzić, że wolne rynki, bogactwo i rosnąca produktywność są dobre, lub że kontrola cen, niedobory i bezrobocie są złe; w najlepszym wypadku może jedynie wskazać na konsekwencje kontroli cen i wolnych rynków. Austriacki ekonomista nie może logicznie stwierdzić, że John Maynard Keynes mylił się, przedkładając krótki okres nad długi. Ekonomista nie może nawet powiedzieć, że ekonomia jest dobra. Ekonomia nie może ustanawiać żadnych wartości, w tym swoich własnych. Ekonomista, jako ekonomista, nie może wydawać żadnych oświadczeń etycznych. Może jednak udzielać porad technicznych; a im lepszy ekonomista, tym lepsze rady. Jeśli władca chce zubożyć lud, dobrze by zrobił, gdyby posłuchał swoich austriackich doradców: Będą oni w stanie doradzić mu, jak najlepiej to zrobić.

Utylitaryzm

Ponieważ ekonomia jest nauką opisową, osoby zainteresowane obroną wolnego społeczeństwa muszą znaleźć swoje środki obrony gdzie indziej. Ludwig von Mises wybrał utylitaryzm. Był to dziwny wybór dla uciekiniera z totalitaryzmu, ponieważ jeśli utylitaryzm mógłby usprawiedliwić jakikolwiek reżim polityczny, to z pewnością byłby to totalitaryzm. "*Największe dobro największej liczby*" to hasło, które w XX wieku służyło do usprawiedliwiania wszelkiego rodzaju (wówczas) poprawnych politycznie morderstw i deprecjacji. Ale utylitaryzm, choć rzekomo oferuje etyczne wskazówki, jest etyczną porażką. Nie może dostarczyć żadnych wskazówek etycznych, ponieważ obliczenia bólu i przyjemności, których wymaga, są po prostu niemożliwe.¹ Utylitaryzm popełnia również naturalistyczny błąd, ponieważ fakt, że ludzie są motywowani do działania przez ból i przyjemność, nie oznacza, że tak być powinno.

Prawo naturalne

Inni uczniowie Misesa wybrali jakąś formę teorii prawa naturalnego jako podstawę swojej obrony wolnego społeczeństwa. Jednak prawo naturalne, czy to w jego arystotelesowskiej, stoickiej, tomistycznej czy lockeańskiej formie, opiera się na logicznym błędzie pierwszego rzędu, na który po raz pierwszy zwrócił uwagę David Hume: Teoria prawa naturalnego narusza zasadę, że wnioski argumentów nie mogą zawierać więcej niż zawierają przesłanki.

John Locke nieświadomie zilustrował naturalistyczny fałsz, gdy napisał, że osoby w stanie tzw. *natury*, "*będąc wszystkie równe i niezależne, nikt nie powinien szkodzić innym w ich życiu, zdrowiu, wolności czy dobrach*"²

¹ Zob. Gordon H. Clark, *A Christian View of Men and Things* (The Trinity Foundation); *Religion, Reason and Revelation* (The Trinity Foundation); oraz *Thales to Dewey: A History of Philosophy* (The Trinity Foundation) dla niektórych destrukcyjnych analiz utylitaryzmu i innych systemów etycznych. Znamienne jest, że Ludwig von Mises, geniusz ekonomiczny, który wskazał na niemożliwość kalkulacji ekonomicznej w socjalizmie, zaakceptował utylitaryzm i możliwość kalkulacji hedonicznej. Utylitarne rachunek jest jeszcze bardziej absurdalny niż socjalistyczny rachunek ekonomiczny.

² Dwa traktaty o rządzie, Peter Laslett, redaktor, 31. Locke próbuje ratować swój argument odwołując się do Pisma Świętego. Współcześni prawnicy naturalni na ogół nie podejmują takiej próby.

Jeśli przesłanki argumentu są opisowe (jak w stwierdzeniu Locke'a), wniosek również musi być opisowy. Markiz de Sade zilustrował, co się dzieje, gdy próbuje się oprzeć etykę na naturze. Nic dziwnego, że prawo naturalne było wykorzystywane przez różnych prawników naturalnych do wyciągania różnych wniosków w takich kwestiach, jak prawa kobiet, dzieci i zwierząt; niewolnictwo, aborcja, dzieciobójstwo i małżeństwo. Prawo naturalne, jako niepisane, jest w dużej mierze *trzcina na wietrze*, która może być użyta do "uzasadnienia" dowolnego wniosku, jaki ktoś preferuje.³

W rzeczywistości, oczywiście, nie uzasadnia ono żadnego działania i nie oferuje żadnych etycznych wskazówek. Prawo naturalne nie jest logicznie kompetentną obroną wolnego społeczeństwa.

Logicznie kompetentna obrona

W przeciwieństwie do swoich świeckich kolegów, Sennholz opiera swoją obronę wolnego społeczeństwa na informacjach objawionych przez Boga. W tej kwestii wykazał się znacznie większą przenikliwością niż większość współczesnych apologetów wolności.

W książce *"Debts and Deficits"* z 1987 roku napisał: *"Reforma [polityczna i gospodarcza] (...) musiałaby przywrócić harmonię interesów i naprawić standardy moralne. Musiałaby odbudować porządek ekonomiczny na starym fundamencie Ósmego Przykazania - Nie kradnij - i Dziesiątego - Nie pożądam niczego, co należy do twego bliźniego."*⁴ W dyskusji na temat Ubezpieczenia Społecznego napisał: *"Kiedy pomoc publiczna wydaje się być potrzebna, dzieci emerytowanego pracownika powinny mieć możliwość przyczynienia się do utrzymania swoich rodziców. Tak jak rodzice są odpowiedzialni za swoje dzieci, tak dzieci są odpowiedzialne za swoich rodziców. Żaden system ubezpieczeń społecznych nie powinien zlikwidować tego prawa moralnego i biblijnego przykazania."*⁵

Omawiając obciążenie, jakie AIDS nakłada na rządowe programy zdrowotne i opiekuńcze, Sennholz napisał: *"W minionych wiekach, kiedy moralne zobowiązania oznaczały zgodność z wolą Boga, nosiciele chorób zakaźnych, którzy świadomie i dobrowolnie zarażali inne osoby, a tym samym zadawali innym wielkie cierpienie i wczesną śmierć, byłiby traktowani jak przestępcy, ba, nawet jak mordercy, i natychmiast poddawani kwarantannie od zdrowej społeczności..."*⁶

Sennholz wykorzystuje opowieść Chrystusa o Dobrym Samarytaninie, aby przedstawić kolejny punkt:

Pomocnik i dobroczyńca nieszczęśliwych i biednych, Dobry Samarytanin wiąże rany, pielęgnuje chorych i pomaga im stanąć na nogi. Nie wzywa do tworzenia programów rządowych, które czynią z biedy stałą instytucję społeczną odgrywającą główną rolę w polityce. Nie popiera progresywnego opodatkowania dochodów, ani nie zależy od administratorów ubóstwa konsumujących lwią część budżetu na ubóstwo, ani od polityków

³ Ostatnie odrodzenie teorii prawa naturalnego jest więcej niż niezwykłe; nie tylko polilczkuje ono Davida Hume'a i logikę, ale także ignoruje Karola Darwina i biologię. Jeśli ktoś akceptuje jakąś odmianę teorii ewolucji (jak czyni to wielu prawników naturalnych), przyjął pogląd na naturę, który podważa teorię prawa naturalnego: Natura i prawa natury ulegają ciągłym zmianom.

⁴ Hans F. Sennholz, *Debts and Deficits*, 164; zob. też s. 44.

⁵ Tamże, s. 166

⁶ Tamże. S. 170

zajmujących się ubóstwem, uchwalających przepisy o płacy minimalnej, licencjach zawodowych, władzy i przywilejach związków zawodowych. Być pomocnikiem to rzeczywiście użyzyć przyjaznej dłoni potrzebującemu; to osobisty wysiłek i poświęcenie.⁷

W jednej ze swoich najnowszych prac, *Three Economic Commandments*, Sennholz twierdzi, że

Oba systemy ekonomiczne [kapitalizm i socjalizm] opierają się na fundamencie porządku etycznego, który dostarcza odpowiedzi na takie pytania jak: Dlaczego i kiedy akt ekonomiczny jest nazywany "dobrym" lub "złym", "słusznym" lub "niesłusznym"? Jaki standard postępowania jest dopuszczalny i godny pochwały lub niesmaczny i odrażający? Czym jest cnota w życiu gospodarczym? Porządek rynkowy lub kapitalizm znajduje swoje odpowiedzi w judeochrześcijańskim kodeksie moralności.

Prywatna własność w produkcji jest oparta na dziesięciu przykazaniach. Oczywiście opiera się na ósmym przykazaniu: Nie kradnij. System prywatnej własności opiera się również na solidnym fundamencie szóstego przykazania: Nie morduj, które obejmuje każdą formę przymusu i przemocy..... Aby swobodnie wymieniać towary i usługi, strony umowy nie mogą się nawzajem oszukiwać. Nie wolno im składać fałszywego świadectwa, co jest Dziewiątym Przykazaniem Dekalogu.”⁸

Te cytaty z pism Sennholza - a jest ich o wiele więcej - wyraźnie uczą, że to informacje ujawnione w Biblii stanowią podstawę kapitalizmu i wolności. Celem tego eseju jest podsumowanie niektórych biblijnych informacji na temat natury, władzy i ograniczeń rządu, a w szczególności tego, jaką rolę rząd powinien odgrywać w kwestii pieniędzy, bankowości i spraw zagranicznych.

Republika hebrajska

Stary Testament, w szczególności 1 Księga Samuela, jest najstarszym podręcznikiem wolności politycznej. Na jego kartach nie ma komunizmu Platona, faszyzmu Arystotelesa i demokratycznego totalitaryzmu Rousseau. Napisana około 1000 roku p.n.e. 1 Księga Samuela może być pierwszym podręcznikiem republikańskiej teorii politycznej.

Bóg ustanowił modelowy rząd w starożytnym Izraelu i jest to jedyny rząd, dla którego podał wyraźne reguły. Podczas gdy wiele z tych zasad dotyczyło wyłącznie starożytnego Izraela - na przykład miasta schronienia - inne mają zastosowanie do wszystkich rządów. Prawa sądowe Izraela wygasły wraz tym narodem, ale w prawach Starego Testamentu można dostrzec ogólne zasady, które można zastosować do współczesnych rządów.

Jeśli chodzi o formę rządu, Bóg ustanowił w Izraelu republikę. Naród ten był podzielony na dwanaście plemion, podobnie jak Stany Zjednoczone są podzielone na pięćdziesiąt stanów. Każde plemię miało swoje terytorium i granicę, każde miało swój własny lokalny rząd, a naród jako całość miał rząd narodowy. Nie było króla, nie było potężnego rządu centralnego.

⁷ Tamże, s. 44-45

⁸ Sennholz, *Trzy przykazania ekonomiczne*, 1-2.

Rząd składał się głównie z sędziów; nie było legislatury, która tworzyłaby nowe prawa każdego roku, tylko sędziowie rozstrzygający spory zgodnie z prawami, które Bóg już dał.⁹

Nie było stałej armii. Nie było poboru do wojska ani służby państwowej. Edukacja nie była funkcją rządu, ale rodziców, szkół i synagogi. Dobroczynnością zajmowano się prywatnie. Podatki były niezwykle niskie. Pieniądze - złoto i srebro - były dostarczane przez prywatnych kupców, a nie przez rząd.

Niezwykłą rzeczą w tym politycznym układzie jest to, że najwyraźniej był on wyjątkowy w czasach starożytnych, przynajmniej na Bliskim Wschodzie. Ta właśnie wyjątkowość stała się zarzutem wobec niego w czasach proroka Samuela. Naród izraelski zbuntował się przeciwko swojemu wzorcowemu rządowi. Historia jest opowiedziana w **1 Samuela 8:1-18**:

- 1. A gdy Samuel zestarzał się, ustanowił swoich synów sędziami nad Izraelem.*
- 2. Jego pierworodny syn miał na imię Joel, a drugi syn – Abija; byli oni sędziami w Beer-Szebie.*
- 3. Jednak jego synowie nie chodzili jego drogami, lecz skłaniali się ku zyskowi, brali łapówki i wypaczali sąd.*
- 4. Zebrali się więc wszyscy starsi Izraela i przyszli do Samuela, do Rama;*
- 5. I powiedzieli mu: Oto zestarzałeś się, a twoi synowie nie chodzą twoimi drogami. Ustanów nam więc króla, aby nas sądził, jak to jest u wszystkich narodów.*
- 6. Lecz Samuelowi nie podobało się to, że mówili: Daj nam króla, aby nas sądził. I modlił się Samuel do PANA.*
- 7. Wtedy PAN powiedział do Samuela: Posłuchaj głosu tego ludu we wszystkim, co ci powiedzą, gdyż nie tobą wzgardzili, ale mną wzgardzili, abym nie królował nad nimi.*
- 8. A zgodnie ze wszystkim, co uczynili od tego dnia, kiedy wyprowadziłem ich z Egiptu, aż do dziś, gdy mnie opuścili i służyli obcym bogom, tak też czynią z tobą.*
- 9. Teraz więc posłuchaj ich głosu, ale stanowczo ostrzeż ich i oznajmij im prawo króla, który będzie nad nimi panować.*
- 10. I Samuel powiedział wszystkie słowa PANA do ludu, który go prosił o króla;*
- 11. I mówił: Takie będzie prawo króla, który będzie panował nad wami: Będzie brał waszych synów, by ich osadzić w swych rydwanach, ustanowić ich jeźdźcami, a inni będą biegać przed jego rydwanem;*
- 12. I ustanowi ich sobie dowódcami nad tysiącami i nad pięćdziesiątkami; wyznaczy ich, aby uprawiali jego rolę i zbierali jego plony, i robili sprzęt wojenny oraz sprzęt do jego rydwanów.*

⁹ Porównaj Bruno Leoni, Wolność i prawo.

13. Wasze córki również zabierze, aby przyrządzały wonności oraz aby były kucharkami i piekarkami.

14. Zabierze też wasze pola, winnice i sady oliwne, te najlepsze, i da swoim sługom.

15. Z waszych zasiewów i winnic będzie pobierał dziesięcinę i odda ją swoim urzędnikom i sługom.

16. Weźmie również wasze sługi i służące oraz waszych najlepszych młodzieńców, a także wasze osły, i zatrudni w swojej pracy.

17. Pobierze dziesięcinę z waszych trzód, a wy będziecie jego sługami.

18. I będziecie wołać tego dnia z powodu waszego króla, którego sobie wybraliście, a PAN nie wysłucha was w tym dniu.

Pomimo tego szczegółowego i wyraźnego ostrzeżenia ze strony Boga, lud izraelski uparcie domagał się posiadania króla "jak wszystkie narody". Bóg polecił więc Samuelowi, by dał im to, czego chcieli. W augustiańskim ujęciu, wielki rząd jest zarówno wynikiem, jak i karą za grzech.

Ostrzeżenie Boga przed monarchią daje jasno do zrozumienia, że Bóg gardzi wszystkimi ziemskimi monarchiami: Lud Izraela odrzucił Boga jako swojego niewidzialnego króla na rzecz widzialnego, ludzkiego króla. Ta relacja w 1 Księdze Samuela jasno pokazuje, że ludzcy królowie, potężne rządy, są bogami zastępczymi; są bożkami krnąbrnego ludu. Kolejne wersety w 1 Samuela powtarzają Bożą dezaprobatę dla monarchii:

1 Sam. 10:19 *Lecz wy dziś odrzuciliście waszego Boga, który was wybawił od wszystkich nieszczęść i ucisków, i powiedzieliście mu: Ustanów króla nad nami. Teraz więc ustawcie się przed PANEM według waszych pokoleń i według waszych tysięcy.*

1 Sam. 12:17-19 *17. Czy nie dziś są żniwa pszeniczne? Będę wzywał PANA, a on ześle grzmoty i deszcz, abyście poznali i zobaczyli, jak wielka jest wasza niegodziwość, której się dopuściliście w oczach PANA, żądając dla siebie króla. 18. Samuel wołał więc do PANA, a PAN zesłał grzmoty i deszcz tego samego dnia. I cały lud bardzo bał się PANA i Samuela. 19. Wtedy cały lud powiedział do Samuela: Módl się za swoimi sługami do PANA, swego Boga, abyśmy nie pomarli. Dodaliśmy bowiem do wszystkich naszych grzechów to zło, że prosiliśmy dla siebie o króla.*

Ale ostrzeżenie Boga było skierowane nie tylko do monarchii: Jest to ostrzeżenie przed wielkim rządem w ogóle, ostrzeżenie przed tym, co się dzieje, gdy odrzucony zostaje Boży model rządu, republika ograniczonych uprawnień. Zamiast tego, że rządzący są sługami ludu, lud staje się sługą rządzących. W Nowym Testamencie można znaleźć echo 1 Samuela:

Łuk. 22:24-26 *24. Wszczął się też między nimi [uczniami Chrystusa] spór o to, kto z nich ma być uważany za największego. 25. Lecz on powiedział do nich: Królowie narodów panują nad nimi, a ci, którzy sprawują nad nimi władzę, nazywani są dobroczyńcami. 26. Wy zaś tak nie postępujcie. Lecz kto jest największy wśród was, niech będzie jak najmniejszy, a kto jest przełożonym, niech będzie jak ten, kto służy.*

Amerykańskie pojęcie, że rząd powinien być sługą ludzi, a nie sprawować nad nimi władzę, można prześledzić bezpośrednio w **1 Samuela 8** i **Łukasza 22**.

Pobory

W ostrzeżeniu, którego Bóg udziela Izraelitom za pośrednictwem proroka Samuela, sześciokrotnie używa zwrotu "weźmie". Monarchia, silny rząd centralny, którego domagał się lud, będzie rządem despotycznym. Król weźmie:

...ich synów i ich córki; ich najlepsze pola, winnice i gaje oliwne; dziesiątą część ich zboża i zbiorów; ich sługi, ich służebnice, ich najlepszych młodzieńców i ich osły; dziesiątą część ich owiec; a sam lud, aby był jego sługami.

Dzięki temu ostrzeżeniu możemy lepiej zrozumieć, czym była republika hebrajska, ponieważ żadne ze złych rzeczy, przed którymi Bóg ostrzegał Izraelitów, nie charakteryzowało tej republiki. 1 Samuela jest najwcześniejszą historyczną relacją, która zawiera tak szczegółową analizę nadmiernych uprawnień wielkiego rządu i wyjaśnia uprawnienia takiego rządu jako wynik odejścia od Boga i od objawionego przez Boga wzorcowego rządu.

Zauważmy, że lud izraelski domagał się zmiany formy swojego rządu z powodu korupcji wśród synów Samuela, których Samuel nierozważnie zainstalował jako sędziów. Zamiast wyeliminować skorumpowanych urzędników, co powinni byli zrobić, obwinili sam system rządów i zamienili swoją unikalną republikę na pogański system monarchii.

Król, którego żądali, brał ich synów dla siebie, dla swoich rydwanów, by biegali przed jego rydwanami, byli kapitanami w jego armii i pracowali dla niego przy uprawie żywności i produkcji broni. Podstawową różnicą między republiką hebrajską a późniejszą monarchią było to, co dziś nazywamy kompleksem wojskowo-przemysłowym. Rozwój tego zakładu rozpoczął się od poboru i służby narodowej, ponieważ król potrzebował ogromnych ilości taniej siły roboczej, aby utrzymać swoją machinę wojenną.

Poborowi byliby sługami króla. Niektórzy mieli pracować blisko niego, inni mieli być częścią jego osobistej świty i straży pałacowej. Po raz pierwszy utworzono stałą armię - ustanowiono kapitanów tysięcy i kapitanów pięćdziesięciu. Rydwany, które w tym czasie były bronią ofensywną, po raz pierwszy zostałyby dodane do sił obronnych Izraela. Inni poborowi mieli pracować na rzecz tej wojskowej maszyny, pielęgnować uprawy na polach, które król odebrał ludowi, zbierając plony dla armii i biurokracji oraz wytwarzając broń wojenną i wyposażenie dla królewskich rydwanów.

Pierwsze ostrzeżenie, jakie Bóg daje Izraelitom, którzy domagali się króla, to ostrzeżenie przed militarystką króla. Militarystyka nie jest wyłączną cechą monarchii, ale jest cechą wszystkich dużych rządów, niezależnie od tego, czy są one nazywane monarchiami, demokracjami ludowymi czy państwami opiekuńczymi. Pobór do wojska, stała armia, fabryki broni, wielka rządowa biurokracja, wielkie rządowe gospodarstwa rolne - wszystko to było nieobecne w republice hebrajskiej i wszystko to było nieakceptowane przez Boga.

Ale ten wojskowo-rolniczo-przemysłowy kompleks był tylko pierwszym z ucisków, jakie król nakładał na ludzi. Zmuszał ich synów, by mu służyli, a także zabierał ich córki. Będą one

karmić jego wojska, biurokrację, producentów broni i jego własne zachcianki: " *Wasze córki również zabierze, aby przyrządzały wonności oraz aby były kucharkami i piekarkami.*". Zabieranie zarówno synów, jak i córek na służbę królowi miało być w monarchii wersją służby narodowej.

Praca przymusowa nie wystarczyłaby jednak do utrzymania nowego rządu centralnego. Istnieją trzy czynniki produkcji i nowy król miał zabrać je wszystkie: pracę, ziemię i kapitał - ziemię i kapitał w postaci pól, winnic, gajów i zboża. Eminent domain, prawo władcy do zabierania prywatnej własności na użytek publiczny, stało się po raz pierwszy polityką rządu starożytnego Izraela.

Po tym jak król zabrał cały ten majątek ludowi izraelskiemu, miał go rozdać swoim zwolennikom: "*Z waszych zasiewów i winnic będzie pobierał dziesięcinę i odda ją swoim urzędnikom i sługom.*" (1 Sam. 8:15). Dzisiaj moglibyśmy nazwać taki program programem transferowym lub programem uprawnień, redystrybucją bogactwa lub, powtarzając za Bastiatem, zalegalizowaną kradzieżą. Ostatnie określenie jest najbardziej trafne, gdyż Bóg uznał te działania króla za pogwałcenie ósmego przykazania: "*Nie będziesz kradł*".

Ale król - ostrzega Bóg - zabierze więcej. Oprócz ich dzieci, ziemi i kapitału, zabierze ich sługi, dzieci ich sług, a nawet zwierzęta hodowlane "*i zatrudni w swojej pracy.*". Kiedy ten masowy program przymusowej i opodatkowania zostanie w końcu wprowadzony w życie, Bóg kontynuuje: "*a wy będziecie jego sługami. I będziecie wolać tego dnia z powodu waszego króla, którego sobie wybraliście, a PAN nie wysłucha was w tym dniu.*" Rodzaj rządu, który Bóg stworzył dla starożytnego Izraela, rządu, w którym rządzący byli sługami rządzonych, zostanie zmieniony na pogańską formę rządu, w której władcy będą sprawować władzę nad ludźmi.

W swoim szczegółowym ostrzeżeniu dla starożytnych Izraelitów Bóg wyjaśnia, na zasadzie kontrastu, jakich rzeczy nie powinni robić rządzący. Rządzący przekraczają swój autorytet, jeśli:

- 1) Stosują pracę przymusową, czy to dla swoich armii, biurokracji, czy gospodarstw domowych.
- 2) Ustanawiają stałe armie.
- 3) Zakładają rządowe zakłady produkcyjne.
- 4) Redystrybuują własność.
- 5) Nakładają podatki w wysokości dziesięciu lub więcej procent.
- 6) Nacjonalizują środki produkcji.

Z tego ostrzeżenia możemy zobaczyć, jak daleko Stany Zjednoczone odeszły od biblijnego modelu: Nasze podatki są znacznie wyższe niż dziesięć procent; są bliższe czterdziestu procent. Nasz rząd, choć w tej chwili nie powołuje nikogo do wojska, rejestruje młodych mężczyzn do poboru i zapewnia sobie prawo do zmuszania ich do służby w każdej chwili. Mamy ogromną stałą armię liczącą ponad 2,6 miliona osób. Istnieje jeszcze większa biurokracja federalna, nie wspominając o biurokracji stanowej. W sumie prawie dwadzieścia milionów ludzi pracuje dla rządów lokalnych, stanowych i federalnych. Rząd federalny jest

właścicielem fabryk, elektrowni, banków i jednej trzeciej ziemi w Stanach Zjednoczonych. Ponad połowa budżetu federalnego składa się z programów transferowych, za pomocą których rząd zabiera własność podatnikom i daje ją konsumentom podatkowym. Nasz rodzaj rządu, krótko mówiąc, jest tym, przed którym Bóg ostrzegwał starożytnych Izraelitów.

Hebrajska konstytucja

Podczas gdy **1 Samuela 8** ustanawia granice władzy państwowej w sposób negatywny, ostrzegając przed konsekwencjami odrzucenia republiki i ustanowienia monarchii, **2 Mojżeszowa 21-23** i kilka innych ważnych fragmentów ustanawia granice władzy państwowej w inny sposób, mówiąc władcom, co wolno im robić, a czego się od nich wymaga. Gdy analizujemy te rozdziały, uderza nas przewaga praw dotyczących spraw domowych i wewnętrznych. Są tam prawa dotyczące morderstwa, przypadkowego zabójstwa, porwania, napaści i przeklinania rodziców, zaniedbania, kradzieży, wykroczeń, uwiedzenia i gwałtu, czarów, bałwochwalstwa, kłamstwa, przekupstwa i traktowania cudzoziemców. Niewiele jest wzmianek o stosunkach zagranicznych czy handlowych.

Ten brak informacji jest sam w sobie ważny. Oznacza przede wszystkim, że republika hebrajska miała zajmować się przede wszystkim swoimi sprawami, a nie interwencjonizmem gospodarczym czy zagranicznym. Miała zajmować się swoimi sprawami. Jej zadaniem było dopilnowanie, aby sprawiedliwość była wymierzana w jej własnych granicach. Sędziowie republiki nie mieli się zajmować ustanawianiem podobnych rządów gdzie indziej, nawet w sąsiednich państwach, ani naprawianiem ogromnej niesprawiedliwości, która musiała mieć miejsce codziennie w pogańskich narodach otaczających republikę. Granice Izraela były granicami jurysdykcji republiki. Nawet w tych granicach rząd nie miał zajmować się przepisami handlowymi; jego głównym zainteresowaniem w handlu było karanie za oszustwa w zakresie wagi i miary.

Państwo i pieniądze

W swojej książce *Honest Money, The Biblical Blueprint for Money and Banking*, Gary North stawia znakomitą tezę: *"W Biblii nie ma nic, co wskazywałoby, że złoto i srebro stały się metalami pieniężnymi dlatego, że Abraham, Mojżesz, Dawid czy jakkolwiek inny przywódca polityczny ogłosił pewnego popołudnia: 'Od teraz złoto jest pieniądzem!'... państwo nie stworzyło pieniędzy.¹⁰ Jest to zupełna prawda. Biblia jest najstarszą i najbardziej wiarygodną księgą historyczną, jaką posiadamy, i nie ma w niej nic, co wskazywałoby, że państwo pierwotnie stworzyło pieniądze. Dowody wskazują raczej na to, że pieniądze powstały na rynku, gdy kupcy oferowali w handlu własne monety i metal.*

Ci, którzy uważają, że używanie złota lub srebra jako pieniądza rozwinęło się stosunkowo późno w historii ludzkości, mogą się czegoś nauczyć z historii Abrahama. Około dwa tysiące lat przed Chrystusem zapłacił on za pole, ważąc 400 syklów srebra. Relacja jest podana w Księdze Rodzaju 23 ¹¹

Uczciwość

¹⁰ Porównaj Bruno Leoni, *Wolność i prawo*.

¹¹ To dziwne, ale nie zaskakujące, że świeccy ekonomiści opierają się na bajkach o pochodzeniu pieniądza, ignorując wiarygodną książkę historyczną, taką jak Biblia.

Z tego przykładu Abrahama widzimy, że pieniądze w Biblii to waga metalu. Talenty były pewnymi wagami srebra. Ten fakt historyczny nie wymaga, aby współczesne pieniądze były wagą srebra czy nawet metalu. Prowadzi on jednak do kolejnej ważnej nauki Biblii na temat pieniędzy: Jeśli pieniądze składają się z odważników, a w całej historii zwykle tak było, to pieniądze muszą być pełnowartościowe; mniej niż uczciwa waga stanowi oszustwo. W Biblii jest kilka fragmentów dotyczących tej kwestii:

3 Mojż. 19:35-36 *Nie czyńcie nieprawości w sądzie, w miarach, w wagach i w objętości. Wagi sprawiedliwe, odważniki sprawiedliwe, efe sprawiedliwą i kwartę sprawiedliwą będziecie mieć. Ja jestem PAN, wasz Bóg, który wyprowadził was z ziemi Egiptu*

Przysłów 11:1 *Falszywa waga budzi odrazę w PANU, ale podobają mu się uczciwe odważniki*

Przysłów 20:23 *Dwojakie odważniki budzą odrazę w PANU, a fałszywa waga nie jest dobra.*

5 Mojż.. 25:13-15 *Nie będziesz miał w swym worku dwojakich odważników, większego i mniejszego. Nie będziesz miał w swoim domu dwojakiej efy, większej i mniejszej. Będziesz miał wagę dokładną i sprawiedliwą, będziesz też miał efe dokładną i sprawiedliwą, aby się przedłużyły twoje dni na ziemi, którą daje ci PAN, twój Bóg.*

Każde użycie fałszywych odważników podlegało karom nakładanym za kradzież: co najmniej podwójnej restytucji, a ostateczną karą było wymaganie recydywy. Nieuczciwość oszukańczych wag jest przypadkiem szerszej zasady, że nie wolno niczego przeinaczać.

Rezerwy ułankowe

Jeżeli współczesny pieniądz nie składa się z odważników metalowych, a nie musi, to mimo wszystko pieniądz nie może się fałszywie przedstawiać. Biblijny wymóg nie dotyczy metalowych pieniędzy i stuprocentowych rezerw złota, ale uczciwości. Tak długo, jak prywatne (nie rządowe) papierowe pieniądze nie są fałszywie przedstawiane przez ich właścicieli, są one oczywiście do przyjęcia. Z drugiej strony, rządowe pieniądze papierowe, nawet jeśli są poparte złotem lub srebrem, są zawsze złe, ponieważ rząd nie ma uprawnień do drukowania pieniędzy.

Odplata, nie regulacja

Oprócz uczciwości u podstaw tych zasad leży jeszcze jedna zasada. Wydaje się, że w starożytnym Izraelu nie istniała policja regulacyjna; kupujący i sprzedający oraz ich agenci byli odpowiedzialni za upewnienie się, że nie zostali oszukani, a w przypadku wykrycia oszustwa, dana osoba podlegała surowym karom. Prawo biblijne kieruje się zasadą karania złoczyńców, a nie próbą regulowania wszystkich w nadziei na zapobieganie złym czynom. Dlatego Paweł pisze w Liście do Rzymian 13, że celem rządu cywilnego jest karanie złoczyńców.

Legalny środek płatniczy

Kolejną rzeczą, która wynika z ograniczonej biblijnej roli rządu w odniesieniu do pieniędzy i bankowości, jest brak praw dotyczących prawnego środka płatniczego. Chciałbym wyjaśnić, co rozumiem przez słowo "legalny środek płatniczy", ponieważ wydaje się, że ma ono co

najmniej dwa różne znaczenia. Oczywiście, jeśli rząd ma pobierać podatki lub jakiegokolwiek płatności, musi określić dopuszczalne formy płatności. To jest jedno znaczenie słowa *"legalny środek płatniczy"*. We wczesnych latach amerykańskiej republiki, problem ten został rozwiązany przez rząd publikujący listę pieniędzy, w których będzie akceptował płatności. Nie ograniczał on płatności do jednej formy pieniądza, ale opublikował szeroką listę akceptowanych środków płatniczych. Konstytucyjność tej formy prawnego środka płatniczego nie została zakwestionowana.

Istnieje jednak inne znaczenie zwrotu *"legalny środek płatniczy"*: Zazwyczaj oznacza ono, że wierzyciel jest zmuszony do przyjęcia tego, co rząd uznał za środek płatniczy, jako zapłaty za niespłacone długi. Na każdym banknocie Rezerwy Federalnej widnieje napis: *"Ten banknot jest prawnym środkiem płatniczym za wszystkie długi publiczne i prywatne"*. Słowa te oznaczają, że prywatny wierzyciel musi je przyjąć jako zapłatę za dług. Nie ma przy tym znaczenia, że wierzyciel może mieć umowę wzywającą do zapłaty w czymś innym, ponieważ sądy z zasady nie nakazują szczególnego wykonania umów. Być może kiedyś tak było. Ale dzisiaj wierzyciel jest zmuszony do przyjęcia rządowego papieru jako zapłaty.

W Biblii nie ma żadnego uzasadnienia dla tego rodzaju prawnego środka płatniczego. Wynika z niej raczej, że strony umowy mogą ustalić warunki, o ile nie są one same w sobie nielegalne, a warunki te muszą być przestrzegane. Biblia chwali człowieka, który składa obietnicę i dotrzymuje jej, nawet jeśli może zostać zraniony przez jej dotrzymanie. Potępia człowieka, który nie dotrzymuje umowy lub stara się zastąpić czymś mniej wartościowym to, co obiecał dostarczyć. Prawa dotyczące prawnego środka płatniczego są zinstytucjonalizowaną formą niespłacania długów.

Mamona

Wreszcie, jest jeszcze jeden aspekt pieniędzy i Biblii, który powinniśmy rozważyć: pieniądze jako mamona. Wszyscy wiedzą, że Biblia zdecydowanie potępia mamonę, a wielu ludzi utożsamia mamonę z pieniędzmi. Te dwa pojęcia nie są jednak tożsame. Mamona to pieniądze czczone. Dlatego Chrystus powiedział: *"Nie możecie służyć Bogu i mamonie"*. Mamona to pieniądze stające się bożkiem, a nawet korzystne rzeczy mogące stać się narzędziami zniszczenia, jeśli są traktowane wyżej niż powinny. Biblia potępia wszystkie formy bałwochwalstwa, w tym bałwochwalstwo pieniędzy. Ayn Rand nie rozumiała tego, gdy pisała swoje książki, ale być może teraz lepiej to rozumie.

Ten biblijny pogląd na pieniądze i bankowość znajduje odzwierciedlenie w książce dr Sennholza z 1986 r. *Pieniądze i wolność*, w której opowiada się on za uchyleniem przepisów o obowiązkowym środku płatniczym i stwierdza:

„Zdrowy pieniądz i wolna bankowość nie są niemożliwe; są jedynie nielegalne. Dlatego właśnie pieniądz musi zostać zderegulowany.... W wolności przemysł pieniężny i bankowy może tworzyć zdrowe i uczciwe waluty, tak jak inne wolne branże mogą dostarczać wydajne i niezawodne produkty.”¹²

Państwo i polityka zagraniczna

¹² Hans F. Sennholz, *Pieniądze i wolność*, s. 83.

Każde odpowiednie omówienie polityki zagranicznej starożytnego Izraela musi zająć się kilkoma tematami: traktatami, sojuszami, dyplomacją, kolonializmem, szpiegostwem i wojną. Omówię krótko każdy z nich.

Traktaty

W 2 Mojżeszowej 23:20-33 znajduje się wyraźne polecenie dla Izraela, aby nie zawierał traktatów z narodami Kananu: *"Nie zawrzesz przymierza z nimi ani z ich bogami"* (werset 32). Bóg zamierzał zniszczyć te narody i nie chciał, aby Izrael się z nimi bratał. Polecenie to nie oznacza, że wszystkie traktaty są złe, a jedynie to, że Izrael nie powinien był zawierać traktatów z narodami, które Bóg zamierzał zniszczyć. Było to polecenie przeznaczone tylko dla starożytnego Izraela.

Kiedy jednak traktaty są zawierane, należy ich dotrzymywać, nawet jeśli ktoś został podstępnie nakłoniony do zawarcia umowy. Traktat wynegocjowany przez Jozuego z Gibeonitami był wynikiem jego nieprzestrzegania Bożych instrukcji (*"Mężowie izraelscy (...) nie pytali o radę Pana"* **Joz. 9:14**), a Jozue został oszukany przez sprytnych Gibeonitów. Niemniej jednak, ponieważ Izraelici złożyli przysięgę, byli zobowiązani do jej dotrzymania:

Joz 9:18-19 *I nie wytracili ich synowie Izraela, gdyż naczelnicy zgromadzenia przysięgli im na PANA, Boga Izraela. I całe zgromadzenie szemrało przeciw naczelnikom. I wszyscy naczelnicy powiedzieli do całego zgromadzenia: Przysięgliśmy im na PANA, Boga Izraela, dlatego teraz nie możemy ich tknąć*

Sojusze

Boży nakaz dla starożytnego Izraela, aby nie zawierał traktatów z sąsiadami, rodzi jednak pytanie o zasadność zawierania traktatów i sojuszy. Na temat sojuszy Biblia zdaje się wypowiadać dość wyraźnie:

Izaj. 31:1-3 *Biada tym, którzy zstępują do Egiptu po pomoc, polegają na koniach i ufają rydwanom, bo jest ich wiele, i jeżdżcom, bo są bardzo silni, a nie patrzą na Świętego Izraela i nie szukają PANA! Ale on też jest mądry, dlatego sprowadzi zło, a swoich słów nie cofnie. Lecz powstanie przeciw domowi złoczyńców i przeciwko pomocy tych, którzy czynią nieprawość. Przecież Egipcjanie są ludźmi, a nie Bogiem, ich konie są ciałem, a nie duchem. Gdy więc PAN wyciągnie swą rękę, padnie i ten, co pomaga, padnie i ten, któremu on pomaga, i tak wszyscy razem zginą.*

Wydaje się, że jest to ogólne potępienie sojuszy i zaufania do armii i broni. Biblia nie pochwała sojuszy politycznych i wojskowych, ponieważ są one aktami wiary w broń i żołnierzy, a nie w Boga; i odradza traktaty, ponieważ są to poważne umowy, które muszą być wykonane.

Dyplomacja

Ograniczenie kontaktów międzyrządowych w Biblii jest tak restrykcyjne, że ambasady i stałe misje dyplomatyczne nie były autoryzowane dla republiki hebrajskiej. Raczej, gdy pojawiła się taka konieczność, wysyłano emisariusza w konkretnym celu, by przyniósł wiadomość lub omówił jakiś problem. Na przykład, po ucieczce Izraelitów z Egiptu, Mojżesz wysłał emisariusza do króla Edomu z prośbą o pozwolenie na przejście przez Edom:

4 Mojż. 20:17 *Pozwól nam, proszę, przejść przez twoją ziemię; nie pójdziemy przez pola ani przez winnice i nie będziemy pić wód ze studni. Pójdziemy drogą królewską, nie zboczymy ani w prawo, ani w lewo, dopóki nie przejdziemy twoich granic.*

Król Edomu odrzucił prośbę Mojżesza

4 Mojż. 20:21 *Tak Edom nie pozwolił Izraelowi przejść przez swoje granice. Izrael więc odstąpił od niego.*

Są dwie rzeczy, które powinny być zauważone w tej relacji: użycie emisariuszy do specyficznych i nieuniknionych negocjacji oraz odmowa Mojżeszowi jako przywódcy wybranego ludu Bożego przekroczenia granicy Edomu bez zgody Edomitów.

Nawet gdy starożytny Izrael był monarchią, wydaje się, że nie miał ambasadorów ani ambasad za granicą:

1 Król. 5:1-2 *Hiram, król Tyru, wysłał swoje sługi do Salomona, bo usłyszał, że namaszczonego na króla w miejsce jego ojca. Hiram bowiem kochał Dawida przez wszystkie dni. Salomon też posłał do Hiram taką wiadomość*

Nawet między przyjaciółmi, Hiramem i Dawidem, najwyraźniej nie było stałych ambasadorów. Król Hiram pomógł Dawidowi zbudować jego dom, ale wysłał posłańców do Salomona. Nie było stałych ambasadorów nawet w czasach monarchii.

Żaden przepis nie był uczyniony dla ambasadorów i ambasad w modelowym rządzie, republice hebrajskiej; a nawet monarchia, widocznie, nie powiększyła swego mieszanego się w sprawy zagraniczne do punktu wysyłania i przyjmowania stałych przedstawicieli.

Szpiegostwo

Związaną z tym kwestią polityki zagranicznej jest sprawa szpiegów, ponieważ być może dominującą funkcją ambasad w dzisiejszych czasach (i być może kiedykolwiek były one używane) jest szpiegostwo. Starożytny Izrael używał szpiegów, ale tylko w czasie wojny i przez krótkie okresy. Tak jak nie było stałej armii, tak nie było stałych armii szpiegów i dyplomatów. Bóg nakazał Mojżeszowi "wyslij mężczyzn, aby wyszpiegowali ziemię Kanaan," po jednym z każdego plemienia (**4 Mojż. 13:2**). Dziesięciu szpiegów było bezwartościowych, dwóch było użytecznych. Podejrzewam, że ten sam stosunek utrzymywał się zawsze. Mojżesz wysłał również szpiegów do Jazer (**4 Mojż. 21:32**), miasta kananejskiego. Jozue wysłał dwóch szpiegów do Jerycha (**Joz 2:1**).

Niektóre z tych szpiegowania były nakazane przez Boga, a być może wszystkie, ale nie jest powiedziane, że wszystkie były wykonywane na wyraźne polecenie Boga. Ale szpiegostwo było używane wyłącznie w czasie wojny. Szpiegowanie innych narodów nie było normalną praktyką w czasie pokoju ani w republice hebrajskiej, ani w monarchii. Wydaje się jasne, że szpiegowanie sąsiednich rządów w czasie pokoju, nawet bardziej niż utrzymywanie ambasad, w których znajdują się szpiegi, jest formą zakazanej interwencji zagranicznej. Nie można twierdzić, że polecenie Boga skierowane do Mojżesza usprawiedliwia regularne korzystanie z usług szpiegów, gdyż polecenie to było bardzo konkretne: przespiewać ziemię Kanaan. Szpiegostwo, z wyjątkiem czasu wojny, nie jest właściwą funkcją rządu.

Kolonializm

W XIX wieku wyrażenie *"brzemie białego człowieka"* było używane do usprawiedliwienia polityki kolonialnej narodów europejskich. Ze względu na swoją wyższą kulturę, inteligencję, rasę i naukę - tak brzmiał ten argument - biały człowiek ma obowiązek rządzenia niższymi rasami. Starożytny Izrael, w przeciwieństwie do tego, nie miał obowiązku panowania nad biednymi narodami świata. Polityka zagraniczna Boga, nawet gdy zakładał on państwo polityczne na Bliskim Wschodzie, miała bardzo ograniczony zakres.

Było tak, jak musiało być: Rząd o ograniczonych uprawnieniach wewnętrznych musi być również rządem o ograniczonych uprawnieniach międzynarodowych. Właściwe troski polityki zagranicznej nie mogą wykraczać poza właściwe troski rządu w ogóle: bezpieczeństwo i wolność terytorium i ludzi w jego granicach. Izrael, chociaż był jedynym narodem specjalnie wybranym przez Boga, nie miał władzy, by wyzwolić Egipt od faraonów. Jeżeli starożytny Izrael nie miał takiej władzy, chociaż miał szczególne polecenia od Boga i zajmował wyjątkowe miejsce w historii ludzkości, to tym bardziej nie ma takiej władzy żaden współczesny naród.

Wojna

Bóg w różnym czasie nakazywał starożytnym Izraelitom zarówno powstrzymywanie się od wojny, jak i atakowanie pewnych narodów. W **5 Mojżeszowej 2:5** Bóg mówi: *"Nie prowokujcie ich [synów Ezawa, którzy mieszkali w Seir] gdyż nie dam wam ich ziemi nawet na szerokość stopy.... Żywność będziecie kupowali od nich za pieniądze, abyście mieli co jeść; także wodę od nich będziecie kupować za pieniądze, abyście mieli co pić..... Nie napadaj na Moabitów ani nie rozniecaj z nimi wojny, bo nie dam ci ich ziemi w posiadanie"* (**wersety 5, 6, 9**). Kontynuowanie stosunków handlowych nie jest zabronione, ale kontynuowanie stosunków wojskowych i politycznych jest. Granice zostały ustanowione w celu oddzielenia od siebie władców, a nie narodów.

Ze wszystkich tych rozważań jasno wynika, że główną rolę w stosunkach zagranicznych odgrywa lud, a nie gubernatorzy. Gubernatorzy mają rozstrzygać spory przez negocjacje, jeśli to możliwe, a przez wojnę, jeśli jest to konieczne i uzasadnione. Wolny handel i podróże między narodami są regułą. Brak ambasadorów i szpiegów jest normą.

W polityce zagranicznej rolą rządu w starożytnym Izraelu nie było uczynienie świata, czy nawet Bliskiego Wschodu, bezpiecznym dla teokracji. Naród ten miał po prostu zajmować ziemię, którą dał mu Bóg. Gdyby Bóg nie nakazał im tego w szczególach, nie mieliby upoważnienia do działania w taki sposób, w jaki to zrobili.

Wnioski

Wzoru dobrego rządu i kompetentnej obrony wolnego społeczeństwa musimy szukać nie w Republice Platona ani w Polityce Arystotelesa, nie w greckich państwach-miastach ani w mieście i Imperium Rzymskim, nie w Kodeksie Hammurabiego czy Solona, ale w Biblii i republice hebrajskiej. Ponieważ Biblia jest objawioną przez Boga informacją, dostarcza nam zasad, których potrzebujemy, aby bronić wolnego społeczeństwa.

Na podstawię, [źródło](#)